

# Uciekali – Metro

Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa  
Zbudźcie dzieciątko co tak słodko śpi  
Judea dziś to niebezpieczna strefa  
I policzone małych chłopców dni

Namiestnik Herod ciągle drży w obawie  
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń  
I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie  
To w rączkach dzieci może kryć się broń

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni  
Mieliśmy jakoś zapewniony byt  
Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni  
Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd

Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania  
Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli  
Może nie tu jest Ziemia Obiecana  
Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Uciekali, uciekali, uciekali

Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone  
I choć przeczucia czasem dręczą złe  
Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę  
I znowu Anioł zjawi się we śnie

Piasek przysypał ślady do Betlejem  
Zabłądzić łatwo trudny każdy krok  
Tak mało mamy tylko tę nadzieję  
Która rozjaśnia nam codzienny mrok

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb

Uciekali, uciekali, uciekali  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej



Słowa: MIKLASZEWSKA-IDZIAK AGATA MARIA, MIKLASZEWSKA MARIA

Muzyka: STOKŁOSA JANUSZ

Rok wydania: 1992